

23.02.2024r.

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

Rzecznik Praw Obywatelskich
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Pani/Panie

PETYCJA

Petycja ta pisana jest w bardzo ważnej, jednak według mnie nie podjętej odpowiednim działaniom sprawie. Sprawa ta dotyczy leczenia zdrowia psychicznego. Ja leczona na schizofrenie paradoidalną pacjentka Szpitala Psychiatrycznego [REDACTED] obiecałam sobie po pierwszej hospitalizacji, że wyleczę się z tej choroby, a nawet miałam w planach napisać książkę jak tego dokonuję. Szczegóły mojego przypadku zostawie mnie, nie zamierzam tego opisywać ponieważ, pragnę pomagać pacjentom także z innymi przypadkami i petycja ta ma charakter ogólny, w pomocy i wsparciu leczenia psychicznego. Uważam, że w pierwszej kolejności powinnam nagłośnić sprawę jak traktuję się osoby chore psychiczne, zaczynając od traktowania przez personel szpitala mam na myśli pielęgniarki, niegodziwe warunki, które są traumą, a takie miejsce powinno nas „chorych” od tych traum uwalniać, kończąc na lekarzach i opiece psychicznej. Jest to w pełni rzetelna i obiektywna opinia, ponieważ to co przedstawiam jest w stanie potwierdzić każdy pacjent oraz inne osoby w tym pracownicy.

Każdy przywieziony do szpitala przyjeżdża z ogromnym problemem to jest niepodważalne. Ataki psychotyczne i inne zachwiania emocjonalne są spowodowane zazwyczaj bardzo trudnym wydarzeniem w życiu pacjenta takim jak np. gwałty, śmierć bliskiej osoby, zwolnienie z pracy, porzucenie itd. zdarzenia te zazwyczaj są nagłe i stanowią ogromne brzemie. Wspomnę także, że schizofrenicy to bardzo często byli lub są nadal bardzo ambitni i wykształceni ludzie. Sprawa ta jest wielkiej wagi, ponieważ, osoby te mają ogromny potencjał i mogą wnieść dużo dla dobra wspólnego. Ja sama jestem inżynierem budownictwa i nadal się kształcę. Moje sumienie nie pozwala tej sprawie pozostawić bez nagłośnienia i interwencji jakiejkolwiek służby. Osoby chore zazwyczaj są przeciążone. Zaobserwowana przeze mnie opieka szpitalna, jeżeli pacjent nie ma twardego charakteru i odpowiedniego zachartowania, może popaść w gorsze stany i trafiać wiele razy. Jako pacjentka uważam, że takie osoby powinny zostać zaklasyfikowane pod względem problemu, bądź choroby jaką mają. Obecnie oddział obserwacyjny, czyli ten do którego trafia się najpierw jest jedną wielką mieszaniną różnych przypadków. Osoby w lepszej kondycji przebywają z bardzo ostrymi przypadkami odrealnienia pacjentów. Sama do tej pory pamiętam nie przespane noce, gdy, pacjenci potrafili wrzeszczeć oraz krzyczeć. Uważam, też, że te ostre stany potrafią przechodzić, ponieważ sama bardzo interesuję się psychologią co jak wyżej

pisalam obiecywalam sobie, ze wyjde z choroby, ktora u mnie zdiagnozowano, a zatem podjalam odpowiednie edukacyjne kroki. Sposob leczenia i pomocy podczas pobytu w szpitalu jaki zaobserwowalam to raz w tygodniu rozmowa z psychologiem, oczywiscie farmakoterapia, ktory to temat takze dokladniej zostanie przeze mnie opisany, zajecia kulinarne oraz plastyczne (mowa tu o stacjonarnym pobycie), ktore maja charakter traktowania jak dziecko w podsawowce nie wnoszace nic do poprawy zdrowia psychicznego, oraz rozmowy z innymi pacjentami, w skrocie mowiac zamkniecie z presja jaka jest szybkie wyjscie, bardzo czesto przez pacjentow udawanie dobrej kondycji psychicznej z powodu jednej wielkiej nudy i poczucia zamknienia jak w wiazieniu. Osoby te powinny miec zapewnione dobre traktowanie, naprowadzenie na wlasciwe leczenie. Obecnie pacjenci pozostawieni sa sami sobie „pod opieką przepisanych leków”. Uważam, że można także zaproponować forme terapi, pod wzgledem doświadczeń przebytych przez pacjenta, co uważam nie jest wygurowanym wymaganiem od kadry lekarskiej. Osoby gwałcone bądź strauumatyzowane wpływem osób toksycznych takimi jak np. psychopaci powinny miec zapewnione odwiedziny tylko osób, na ktore sie zgadzaja. Obecnie nikt pacjenta nie pyta, czy zyczy sobie odwiedziny. Kazdy lekarz psychiatra oraz osoba ksztalcona z dziedziny psychologii powinna miec swiadomosc jaki lek i do jakich roznorodnych skrajnych zachowan (co jest zakamuflowanym wotaniem o pomoc) moze doprowadzic wyzej opisane doswiadczenie. Ja takze tego doswiadczylam i stanę w obronie kazdej bezbronnej i niewinnej ofiary stad inicjatywa tezej petycji. Łazienka nie ma oznaczeń, czy jest męska czy damska z cały czas otwartymi drzwiami. Nie trzeba chyba nakreślac jaki lek musi powodowac „zatatwianie sie w takiej lazience”. Innym problemem jest brak dostępu do ładowarki do telefonu. Żyjemy w XXI wieku i sądze, że to problem natury jedynie technicznej.

Przyjmowane leki czesto, powoduja mgłę mózgową, oraz szereg skutków ubocznych. W moim przypadku zostala zastosowana taka dawka leku, że zaobserwowano u mnie „ostry niepokój i lek”, sztywnosc miesni twarzy oraz całego ciała, trzesaca sie samoistnie noga oraz ręce oraz wiele innych.

Kolejnym problemem jest etykieta „chory psychicznie”. Brak zrozumienia, czeste wyswiewanie, brak umiejetnosci psychologow pomocy w tej kwestii. Jezeli rodzina jest dobra i tolerancyjna pacjent zapewne nie bedzie tak, źle tego znosic, a nawet moze wcale, bo nikt tego wiedziec poza najblizszymi nie bedzie. Jednak jak wiemy, zyjemy w roznorodnym spoleczestwie i czesto rodzina najblizsza informuje na ten temat osoby z dalszego kręgu. Pacjent najczescniej nie czuje juz takiego powazania po wyjsciu ze szpitala jezeli trafi na osoby mniej tolerancyjne. Glosno jest na temat tolerancji dla osob z LGBT+, dla kobiet chcacych dokonac aborcji podczas niechcianej ciazy. Wiem tez, że osoby z problemami psychicznymi nie maja na tyle sily przebicia, aby glosno mowic o swoich prawach, a ja stanę w ich i swojej obronie. Uważam, że kazda osoba ma jakas trauma, problem i nigdy nie wiadomo co bedzie z jej stanem psychicznym w przyszlosci dlatego to nasz wspólny interes, aby tych praw i godnosci broniec.

Schizofrenia w panujacym nurcie nauki to choroba nieuleczalna, a jedynie można złagodzic jej objawy, jednakze, kazdy osoba z tą diagnozą marzy, aby uslyszec, że jest wyleczona. Świadomosc nieuleczalnosci powoduje czesto brak motywacji do pracy nad soba, a jak wiemy i wyzej wspomnialam to osoby z ogromnym potencjalem o ogromnej wartosci, tylko potrzeba umiec im pomoc. Lekarze bardzo rzadko daja poczucie wiary w takiego czlowieka i niestety podcinaja im skrzydla. W szpitalach psychiatrycznych pacjentow nie traktuje sie na rowni ze zdrowym czlowiekiem. Przez dogmat osoby slabej, chorej, gorszej, a pracownik szpitalnej stolowki potrafi, zachowac sie wobec chorego zniewazajaco.

Proszę o zainteresowanie się tymże problemem, np. poprzez rozmowy z pacjentami oraz ich doświadczeniami. Na pewno bardzo to otworzy oczy oraz możliwe, że wniosą jeszcze więcej kwestii, którymi należy się zająć. Sama bardzo chętnie mogę udzielić wywiadu specjalistom.

Wyrażam zgodę, na zapoznanie się z ww. pismem służb bądź władz, które mogą pomóc w tej sprawie, jednakże, proszę, aby moje imię i nazwisko nie zostało publicznie ujawnione.

Z wyrazami szacunku

